

**Dzień po meczu Roma v Milan i wybuchu Jose Mourinho przeciwko sędziemu Maresce, dotarły do nas również słowa Tiago Pinto. Dyrektor generalny Romy został zapytany przez telewizję Sky o wczorajszy mecz:**

**W końcu meczu mówiono tylko o sędziach, ale czy te epizody są wystarczającym usprawiedliwieniem porażki? Bo to nie jest pierwszy raz, kiedy to się dzieje.**

"Przede wszystkim chcę powiedzieć, że nie lubię rozmawiać po meczach, bo zawsze jestem bardzo zdenerwowany i bardzo spięty, zwłaszcza gdy mecze są wyrównane, jak ten wczorajszy. Myślę, że to temat, który trzeba przedyskutować. Myślę, że jest to temat, który wymaga spokoju i wyciszenia, dzisiaj wszyscy jesteśmy bardziej skoncentrowani, aby dokonać tej analizy. Chcę też powiedzieć, że Milan zagrał świetny mecz, być może zasłużyli na zwycięstwo. Wszystko, co chcę powiedzieć o sędziowaniu, nie ma na celu ukrycia słabości Romy. Jesteśmy profesjonalistami i chcemy się poprawiać, każdego dnia dokonujemy tej wewnętrznej refleksji, ale nie możemy ukrywać tego, co stało się wczoraj i tego, co stało się w tych 11 meczach, ponieważ kryteria sędziowania były tak różne, tak przeciwne, że nie mogę zrozumieć, co mamy powiedzieć trenerowi i zawodnikom. Te same sytuacje miały zupełnie przeciwstawne kryteria oceny. "

**Wspomina Pan o kontrowersyjnych epizodach i sytuacjach interpretowanych w odwrotny sposób: o które z nich Panu chodzi?**

"Nie chcę tworzyć listy tych sytuacji, która byłaby zbyt irytująca, w piłce nożnej jest wiele subiektywnych rzeczy, ale są 4 czy 5 przykładów, które są bardzo wyraźne i które powinny zostać wyjaśnione, ponieważ nas martwią. Widzieliśmy, jak Lorenzo Pellegrini, kapitan Romy, opuścił derby za podwójną żółtą w meczu z Udinese, w sytuacji, którą widziałem wiele razy w Serie A i w przypadku której nigdy nie widziałem, aby zastosowano ten sam standard oceny. W derbach widzieliśmy faul na rzut karny na Zaniolo, który również doprowadził do zwycięstwa 2-0: przy tej okazji wyjaśnili nam, że Var nie może odwołać sędziego i że może to zrobić tylko wtedy, gdy jest pewność, że popełniono błąd. Wczoraj przeciwko Milanowi było jasne, że nie było karnego na Ibrahimovicu. Nie ma faulu, Ibanez dotyka piłki, Var wezwał sędziego, żeby zobaczył tę sytuację, bo był ewidentny błąd i niestety - kolejny raz przeciwko Romie - sędzia dokonał tego samego wyboru. Nawet w ostatnich minutach meczu jest karny na Pellegrinim za kontakt z Kjaerem i może skoro sędzia zignorował poprzednie wezwanie na Ibrahimovica, to może dlatego Var już nie interweniował. Ale jeśli pomyślimy, że dwa tygodnie temu w meczu Inter-Juve Var nazwał kontakt znacznie lżejszym i przyznał karę dla Interu, która zmieniła wynik, mówimy o innym czasie przeciwnych kryteriów, w którym Roma czuje się poszkodowana. Podsumowując, wczoraj we wszystkich meczach Serie A sędziowie zawsze pozwalali grać, dawali Var czas na dojście do właściwej oceny. Ponownie, niestety jedyny przypadek, kiedy sędzia nie dał odpowiedniego czasu na ocenę sytuacji miał miejsce w Turynie, gdzie nie uznano bramki Abrahamowi. Nie chcę mówić o zbyt wielu sytuacjach, ale myślę, że te 4 są jasne. Kryteria zawsze były

inne, zawsze przeciwstawne i Rzymianie doznawali szkód."

### **Czy Twoim zdaniem Roma pokazała wczorajszego wieczoru, że jest na poziomie Milanu i zasługuje na coś więcej niż werdykt boiska?**

"Jak już powiedziałem, uważam, że Milan zagrał świetny mecz, ale uważam też, że we wszystkich tych konfrontacjach Roma dobrze prezentowała się na boisku, była na poziomie Juve, Napoli, a może nawet Milanu. Jeszcze raz: nie chcę ukrywać słabości Romy ani pracy, jaką musimy wykonać. Myślę, że ludzie wiedzą, że w kulturze tego klubu nie ma miejsca na ukrywanie tego, co musimy zrobić. A wszyscy kibice Romy mogą mieć pewność, że każdego dnia pracujemy nad tym, by się poprawić. Myślę, że się poprawimy, ponieważ Mourinho jest tu od trzech czy czterech miesięcy, a to proces, który wymaga czasu, jestem pewien, że się poprawimy. Ale my wszyscy jesteśmy profesjonalistami, nie możemy ukrywać dwóch bardzo ważnych rzeczy. Widziałem wiele programów Sky, w których ludzie o większej wiarygodności niż ja, tacy jak Fabio Capello i wielu innych, mówili o tych kryteriach sędziowania w porównaniu z innymi ligami i Ligą Mistrzów. Tutaj we Włoszech mamy jakościowych zawodników, jakościowych trenerów, drużynę narodową, która jest mistrzem Europy, ale po takim czymś nikt nie rozumie kryteriów sędziowania. Nie ukrywam, że w tych w 11 meczach były sytuacje, w których Roma wyraźnie ucierpiała. Tak jak wszyscy jesteśmy profesjonalistami, musimy się doskonalić i brać odpowiedzialność za to, co robimy. "

Autor: Burdisso